

Smutna opowieść o zwłokach na brzegach Gangesu

2 lipca 2021

W maju publiczny nadawca ORF zaserwował zamówiony straszak w postaci dramatycznego doniesienia, że na brzegach Gangesu, indyjskiej rzeki umarłych, pojawiają się zwłoki.



Dziwny to straszak, bo w indyjskich rzekach pływają zwłoki. Teraz, miesiąc później, ludzie to powtarzają, zwłaszcza w niemieckich mediach. Strach przed niewidzialnym niebezpieczeństwem koronawirusa można szczególnie efektywnie podsycać egzotycznymi bajkami z Indii. Stamtąd ma pochodzić rzekomy wariant Delta.

Powinien to być nowy, podręcznikowy przykład tego, jak bardzo zsynchronizowane są media głównego nurtu na arenie międzynarodowej – i jak beczelnie próbuje się nimi manipulować. Oto kilka przykładowych nagłówków:

RTL.de: [„Wstrząsające obrazy z Indii: dziesiątki ciał wyrzuconych na brzeg rzeki Ganges”](#);

Stern.de: [„Indie są przytłoczone zmarłymi na corone: Ganges odsłania groby”](#);

Bild.de: [„Sceny horroru w Indiach – monsun wyrzuca zwłoki na brzeg”](#);

de.EuroNews.com: [„Trupy pływają w Gangesie”](#).

W międzynarodowych mediach głównego nurtu próbuje się prowadzić szczególnie brudną grę rzekomymi danymi dotyczącymi śmierci na COVID-19 w Indiach. Celowo próbują nakreślić wielką katastrofę za pomocą liczb absolutnych, które oczywiście nigdy nie istniały i nadal nie istnieją. W Indiach, na przykład,

mówi się o 399 000 zgonów osób, które zostały zarażone koronawirusem przed śmiercią w ciągu ostatnich 30 dni. Przy czym już tutaj należałoby się powątpiewać, bo kto zna Indie, ten dobrze wie, że tam jest rejestr medyczny, a nawet opieka medyczna tylko dla wybranych mieszkańców.

W Indiach nikt nie interesuje się życiem i śmiercią bliźnich. Obyczaje panujące w tym kraju są niewyobrażalne jak na warunki środkowoeuropejskie. Jeśli, na przykład, członek najniższej kasty (Dalit) zostanie zabity w ruchu ulicznym, to po prostu leży tam i nikt się nim nie przejmuje. Członkowie tej kasty nie mogą nawet korzystać z tych samych dróg czy mostów, co przedstawiciele wyższych kast, muszą wspinać się po linach pod mostem. Więc każdy, kto myśli, że kogokolwiek w Indiach obchodzi, na co umiera 300 milionów lub więcej 'niedotykalnych', kłamie.

Mamy więc teraz w Indiach rzekomo 400 000 ofiar śmiertelnych – to ogromna liczba w wartościach bezwzględnych. W Austrii podobno 10 702 osoby zmarły na koronawirusa lub z nim. W Niemczech – twierdzą – że zmarło 90 945 osób. Więc policzmy:

– w Indiach zmarło 400 000 z 1 391 990 000 osób – to jest 0,03 procenta;

– w Austrii na 8 930 000 osób zmarło 10 702 – to jest 0,12 procenta;

– w Niemczech zmarło 90 945 osób z 83 200 000 – to jest 0,11 procenta.

Obudźcie się – jesteście wodzeni za nos i okłamywani!

W Indiach nie ma dramatu. W Gangesie pływa tyle samo ciał, co zawsze, ponieważ każdy mieszkaniec Indii, który mieszka w pobliżu lub może sobie pozwolić na podróż, wrzuca swoich zmarłych do świętej rzeki zmarłych – lub przynajmniej pali ich na brzegach. Przy okazji, zdjęcia z indyjskiego 'dramatu' w powyższych artykułach pokazują normalne pogrzeby, jakie są

powszechne w Indiach. Natomiast kremacja jest droga i zarezerwowana dla bogatszych ludzi. Jeśli chcecie się czegoś obawiać, to obawiajcie się 'strasznych' wskaźników umieralności w waszych krajach, które są rzekomo 4 razy wyższe niż w Indiach – kraju bez kompleksowej opieki zdrowotnej i w znacznej części bez zbytniej higieny.

Jeśli jednak wolicie myśleć samodzielnie niż wierzyć na słowo mediom głównego nurtu, kończymy stwierdzeniem, że nie ma żadnych dowodów na to, że choćby jedno z tych ciał zostało poddane autopsji i testom na obecność covidu. Dlaczego miałyby tak być, przecież w Indiach normą jest znajdowanie martwych ciał w Gangesie, nikt nie przeprowadza autopsji żadnego ciała z tej rzeki.

Ci, którzy chcą zbadać, skąd może pochodzić globalna synchronizacja mediów lub skąd bierze się dezinformacja, powinni również odnieść się do platformy medialnej Project Syndicate, która jest finansowana i kontrolowana przez George'a Sorosa. Tam 10 maja wzbudzono strach i panikę w związku z rzekomo dużą ilością zmarłych w Indiach na covid. Nieco później nastąpiła pierwsza faza propagandy w środkach masowego przekazu. To na pewno zbieg okoliczności, co innego mogłoby to być.

Autorstwo: Willi Huber

Tłumaczenie: Zygmunt Białas

Źródło oryginalne: [Report24.news](https://report24.news)

Źródło polskie: [NEon24.pl](https://neon24.pl)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Zwróćcie uwagę w powyższym wideo na niepokojącą muzykę wywołującą u widza panikę. Prawdziwy majstersztyk dziennikarskiej PSYCHomanipulacji.